

BIULETYN KOWIEŃSKI

W I L B I

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19-17.

Nr. Wilno, dnia 2 grudnia 1933 r.

967.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Dział. Str.

1. "Lietuvos Žinios" o niebezpieczeństwie niemieckim dla krajów bałtyckich.-

I. 1.

K r o n i k a .

2. Dokoła litewsko-łotewskich rokowań handlowych.- " 2.
 3. Stosunek emigracji rosyjskiej do krajów bałtyckich.- " "
 4. Rokowania litewsko-niemieckie w sprawie opcji.- " "
 5. Sprawa nominacji nowego posła łotewskiego w Kownie.-" 3.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WĘWNETRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

6. Korespondencja kowieńska "Rigasche Rundschau" na temat stosunków na Litwie.-

III. "

K r o n i k a .

7. Obchód rocznicy rzezi krożańskiej w Krożach.-

" "

x

x

x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Žinios" o niebezpieczeństwie niemieckim dla krajów bałtyckich. "Liet. Žinios" Nr.271 z 28.XI.1933 r. Art.p.t. "Trzeba wiedzieć i mówić".
Streszczenie:

Ci i owi, a zwłaszcza "Liet.Aidas" uspakajają społeczeństwo litewskie, dowodząc, że żadnego "Drang nach Osten" niema i że żadne niebezpieczeństwo niemieckie Litwie nie grozi. Twierdzenie takie wprowadza w błąd społeczeństwo i dlatego należy sprawie tej poświęcać więcej uwagi.

W tych dniach publicysta szwedzki Cullberg napisał na ten temat broszurę, twierdząc, że w pierwszym rzędzie niebezpieczeństwo niemieckie zagraża Litwie.

Sama przeszłość świadczy o tem, że Drang nach Osten istotnie Litwie zagraża. Naród Litewski najwięcej właśnie od tego Drang nach Osten ucierpiał. Sprawadzeni w 1226 do Prus Wschodnich Krzyżacy już w 1309 r. zakazują na podbitych przez siebie ziemiach używania wszystkiego co jest pruskie i litewskie, a więc języka, strojów, obyczajów i t.d. Jasną jest rzeczą, że było to świadome wynaradawianie Litwinów. Jeszcze w XV-tym wieku Litwini stanowili w obecnych Prusach Wschodnich większość ludności, która się ciągnęła aż do Królewca. Ten obszar, zamieszkały przez ludność litewską nawet oficjalnie nazywany był Litwą Pruską. W 1618 r. Księstwo Pruskie połączyło się z Brandenburgją i utworzyło Królestwo Pruskie, które aż do XIX wieku nazywane było Litwą. W wiekach XV-XVIII w Litwie Pruskiej Litwini stanowili większość. W samym Królewcu nielicząc prowincji, aż do ostatnich czasów były litewskie kościoły, w których nabożeństwa odbywały się w jęz. litewskim. Dopiero Wilhelm II kazał je skasować. Litwini i litewskość w Prusach tępięone są wszelkimi sposobami. Czyż nie jest to właśnie Drang nach Osten?

Obecnie Litwini pruscy pozostawieni są swojemu losowi i bez odpowiedniej pomocy ulegną ostatecznej likwidacji. Niezależnie od tego imperjalizm niemiecki nieprzerwanym prądem wdziera się przez granice litewskie. Nie jest to imperjalizm tajemny, lecz otwarte wdzieranie się ze skandalami. Któż o tem nie wie? Oskławiony generał von der Goltz w swych pamiętnikach otwarcie pisze, że celem bermontjady było zagarnięcie Litwy, Łotwy i Estonji na rzecz kolonizacji niemieckich żołnierzy.

Imperjalizm niemiecki, wdzierając się na Wschód, nietylko zniszczył jedno z największych plemion litewskich i uczynił przez to narodowi litewskiemu olbrzymie szkody, lecz i obecnie czyni zakusy w kierunku całkowitego zagrabienia Litwy. Dziwić się należy, że w obliczu tych faktów wciąż jeszcze znajdują się ludzie, którzy wmawiają, że niema żadnego Drangu i że żadne niebezpieczeństwo Litwie nie grozi.

"Liet.Aidas" Nr.271, cytując powyższy artykuł zaopatruje go w następujący komentarz: "Liet.Aidas" niejednokrotnie podkreślał, że Niemcy prą na Wschód. "Liet.Aidas" niema jednak tego przekonania co do "Liet.Žinios", iż Niemcom to tak łatwo się uda. W biegu historii Litwini sami wielokrotnie Niemców powstrzymywali. Niemcy zostali powstrzymani również w 1918 r. przez mocarstwa zachodnie. Gdy w 1919 r. Niemcy podczas bermontjady starali się mimo wszystko za Wschódzie umocnić, Litwini wraz z Łotyszami ich odparli. O ile Niemcy znowu będą próbowali kiedykolwiek siłą przedź na Wschód, będą oni mieli do czynienia nietylko z samymi Litwinami. Niemiecki Drang nie dotyczy tylko Litwinów. Obecna polityka niemiecka dotyczy interesów wielu państw europejskich". Wreszcie "L.Aid." kończy swój komentarz oświadczeniem, że potrzebna jest wewnętrzna jedność Narodu Litewskiego, by móc odeprzeć wszelkie burze.

"Liet.Žinios" Nr.272 z 29.XI.1933 r. Art.p.t. "Między młotem a kowadłem". Streszczenie:

Publicysta szwedzki Cullberg w swej broszurze wykazał wielkie wycucie sytuacji i dał do zrozumienia, że Skandynawji grozi to samo niebezpieczeństwo, co krajom bałtyckim.

O ile p.Cullberg oświadcza, że w razie inkorporacji Finlandji, Estonji, Litwy i Łotwy do Niemiec czy Rosji, Skandynawja znalazłaby się w żelaznej obręczy, to państwa bałtyckie znajdują się w tem cięższej sytuacji. Możliwy ją określić przysłowiem "Między młotem a kowadłem". Niemiecki Drang nach Osten jest jasny jak dzień. Ze strony Rosji również sytuacja przedstawia się niepewnie, zwłaszcza po zbliżeniu polsko-sowieckiem. Zapanowuje polityka bloku wielkich państw. Słowa p.Cullberga, że Niemcom jest potrzebna Litwa, zaś Rosji Estonia stają się bardzo aktualne. Przy polityce bloku bowiem mocarstwa nie krępują się zwykle, dzieląc swe sfery wpływów. Ofiarą padają małe państwa. Ostatnie twierdzenia "Journal des Debats", jakoby Niemcy proponują Polsce dostęp do morza przez Kłajpedę i Libawę, mają pewną podstawę, zwłaszcza, gdy się uwzględni awanturniczość imperjalistów polskich i niemieckich. Sowiety i Niemcy zabiegają obecnie o zdobycie sympatyj polskich. Zanim ostatecznie się wyjaśni, z kim Polska zechce się zbliżyć, niewątpliwie mogą być czynione Polsce dalekoidące propozycje. Chwila jest ważka. Zbliżenie polsko-sowieckie może stworzyć dla państw bałtyckich sytuację "między młotem a kowadłem". W związku z tem czuwać należy państwom bałtyckim pilnie nad utrzymaniem swej niepodległości.-

K r o n i k a .

Dokoła litewsko-łotewskich rokowań handlowych. "Siegodnia" Nr.332 /XII.1933/:29 listopada został w Kownie parafowany nowy litewsko-łotewski traktat handlowy. Delegacja łotewska udała się do Rygi dla złożenia sprawozdania rządowi, który poweźmie w tej sprawie ostateczną decyzję.-

Stosunek emigracji rosyjskiej do krajów bałtyckich. "Liet.Aidas" Nr.270. /XII.1933/:Prasa ryska donosi o odczycie, jaki w londyńskim towarzystwie ekonomicznym wygłosił b.ambasador cesarstwa rosyjskiego Sablin na temat:"Fakty, myśli i Rosja". Prelegent stwierdził, że Rosja nie może egzystować bez państw bałtyckich, z których historją dzieje jej są ściśle związane. Kraje bałtyckie, jako położone na wybrzeżu morza i będące łącznikiem między Rosją a pozostałą Europą, są Rosji niezbędne. Jeżeli zachowają one niepodległość, Rosja będzie zmuszona powrócić do okresu moskiewskiego, t.j. do odseparowania od całego świata.Pod względem zarówno gospodarczym, jak politycznym, nie może ona, zdaniem Sablina, pogodzić się z niepodległością Łotwy i Estonji. Rosyjska flota wojenna i handlowa potrzebuje portów łotewskich i estońskich, na co nie zdołają zaradzić żadne ulgi tranzytowe, które mogą spowodować upadek rosyjskiej komunikacji i handlu zagranicznego.

Sablin wyraził przekonanie, że największym wrogiem Rosji jest Rzesza Niemiecka, której wpływy w Nadbałtyce wciąż wzrastają. Pod względem gospodarczym Łotwa i Estonia są w wysokim stopniu osłabione. Niemcy zaś wykorzystują tę sytuację, wzmacniając swój wpływ w obu państwach. Przyszłej Rosji Łotwa i Estonia są niezbędnie potrzebne, to też państwa te, zdaniem prelegenta, postąpiłyby najrozsądniej, łącząc się z Rosją na zasadach federacji. Sablin zapewnia tym państwom w takim wypadku suwerenność kulturalną i samorząd. Podkreśla on, że poprzednie rządy rosyjskie popełniły błąd, popierając dążenia autonomiczne Łotyszów i Estończyków, co doprowadziło w następstwie do proklamowania niepodległości Łotwy i Estonji. Sablin zakończył oświadczeniem, że nowa Rosja winna dla wyżej przytoczonych przyczyn błąd ten naprawić.

Komentując to wystąpienie, prasa łotewska zaznacza, że ani jeden zwolennik odbudowy dawnej Rosji nie przemawiał dotychczas tak otwarcie o przyszłych planach rosyjskich.-

Rokowania litewsko-niemieckie w sprawie opcji. "Siegodnia" Nr.332 /XII.1933/:29 listopada rozpoczęły się w Kownie posiedzenia litewsko-niemieckiej komisji mieszanej dla spraw optacji w Kraju Kłajpedzkim.

W spisie optantów figuruje obecnie znany niemiecki działacz w Kraju Kłajpedzkim. Z wielkiem zainteresowaniem oczekiwana jest uchwała komisji co do obywatelstwa tego działacza.-

Sprawa nominacji nowego posła łotewskiego w Kownie. "Liet.Aidas" Nr.271. /XII.1933/: W związku z litewsko-łotewskimi rokowaniami handlowymi stwierdzają pisma łotewskie wielkie zainteresowanie, jakie wywołuje obecnie kwestja nominacji nowego posła łotewskiego w Litwie. Jako kandydaci, mający najwięcej szans na to stanowisko, wymieniani są szef biura prasowego łotewskiego M-stwa Spr.Zagr. Seskis, szef wydziału Wschodniego M.S.Z. Ekis i b.wiceminister Komunikacji Reinhardt.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Korespondencja kowieńska "Rigasche Rundschau" na temat stosunków na Litwie. "Rig.Rundschau" Nr.272 z 29.XI.1933 r./XII.33/. Art.p.t. "List z Litwy". Streszczenie:

Początkowo rokowania polsko-niemieckie oceniono w Kownie, jako sensację berlińską. Później jednak kowieńskie sfery polityczne przypisały rokowaniom większe znaczenie. Szczególnie zaniepokojona została prasa opozycyjna, która w ciągu lat całych wypowiada się za porozumieniem polsko-litewskim. Ponownie wynurzyły się fantastyczne pogłoski o możliwości stworzenia korytarza kłajpedzkiego i podziału Litwy pomiędzy Niemcami a Polską. Pogłoski te szerzono nie bez celu. Próbowano jednocześnie podkreślić potrzebę bezpośredniego porozumienia między Polską a Litwą. Prasa opozycyjna posunęła się tak daleko, że gotowa była nawet ofiarować i poświęcić kwestję wileńską. Jedyne sfery rządowe zachowały się wyczekująco. Półurzędowy "Liet.Aidas" wzywał swych czytelników do spokoju, podkreślając, że ostateczne uregulowanie kompleksu kwestyj polsko-niemieckich nie jest możliwe bez zastosowania siły.

Dyrektor Departamentu Ochrony Obywatelskiej Navakas po powrocie ze swej podróży poślubnej postawiony został nagle w obliczu realnych faktów. Jako "silny człowiek" został on mianowany gubernatorem kłajpedzkim na miejsce ustępującego dr.Gylisa. Jak wiadomo, dr. Gylis okazywał najwięcej zrozumienia dla sprawy porozumienia litewsko-niemieckiego. Jest rzeczą więcej, niż uderzającą, że pismo tautininków "Dienos Naujienos" w związku ze zmianami na stanowisku gubernatora kłajpedzkiego, żąda zastosowania na obszarze Kłajpedy środków, które pełnomocnik angielski stosuje na wyspie Malcie. Mianowicie włoskiej ludności wyspy Malty odebrał pełnomocnik angielski jednem pociągnięciem pióra autonomję. W związku z tem zrozumiała się stanie troska niemieckiej ludności na obszarze Kłajpedy.

Jeżeli chodzi o mniejszość niemiecką na terenie Litwy, doznała ona w ostatnich tygodniach szczególnie ciężkich ciosów: Możliwe słusznie powiedzieć, że o ile tak dalej pójdzie, wkrótce znikną na Litwie wszystkie niemieckie szkoły. Zapoczątkowane od sierpnia r.b. napaści na szkolnictwo niemieckie, doprowadziły do likwidacji 3-ch szkół. Idzie się na tej drodze dalej jeszcze. Nawet nauka religji nie powinna być, zdaniem miarodajnych czynników, w niemieckim języku w niemieckich szkołach prowadzona. Protesty rodziców są ignorowane. Ostatnio zakazano w Kownie obchodu ku czci Lutry.

W ostatnich czasach rozpanoszyła się na Litwie prasa 10-centowa tak dalece, że zaczęła zagrażać większym i starszym pismom. Dla ratowania poważnej prasy litewskiej ukarano niektóre z tych 10-centówek wysokimi grzywnami, a poczęści całkowicie zamknięto. Po wejściu w życie ustawy prasowej ma 10-centowa prasa ulec całkowitemu zakazowi.-

K r o n i k a .

Obchód rocznicy rzezi krożańskiej w Krożach. Prasa kowieńska z 28.XI /XII.1933/: 26 listopada w Krożach uroczystie obchodzono 40-tą rocznicę rzezi krożańskiej. Na uroczystość przybyło do Kroż wiele osób z różnych stron Litwy. Wzięli w niej udział również pozostali przy życiu obrońcy kościoła krożańskiego w liczbie ponad 100 osób.

Obchód został rozpoczęty uroczystą mszą św., którą celebrował przybyły z Telsz biskup Staugajtis. Po skończonem nabożeństwie biskup udzielił zebranych pasterskiego błogosławieństwa.

Po południu uczestników wypadków krożańskich podejmowano obiadem, podczas którego rosieński naczelnik powiatu p.Giedraitis udekorował 38 obrońców kościoła medalami orderu Witolda różnych stopni.-

B7